

Sebastian Kliwicki

"Medycyno moja miłości", Zygmunt Szmeja, Poznań 2012 : [recenzja]

Acta Medicorum Polonorum 3, 225-226

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Trzeci rozdział przynosi zarys historii światowej i polskiej kardiologii. W rozmowie zostają podkreślone: współpraca z zagranicą, postępy techniki operacyjnej i pomocnej jej elektroniki i nowych materiałów. Rozdział zamieszcza listy Zbigniewa Preissnera – kompozytora, Sławomira Idziaka – filmowca i Edwarda Miszczaka – dyrektora telewizji TVN oraz wspomnienie o wybitnej lekarce i zakonniccy – bł. Bogumile Noiszewskiej.

Ostatni, czwarty rozdział dotyczy kliniki Profesora, który przypomina kilku-etapowe dzieje placówki od oddziału Miejskich Zakładów Sanitarnych do Instytutu Kardiologii i Kliniki Chirurgii Serca, Naczyń i Transplantologii UJ. Padają nazwiska pionierów torako- i kardiologii krakowskich, łódzkich i warszawskich. Są też przytoczone dane statystyczne i rola fundacji Cor Aegrum w powstawaniu nowego gmachu. Profesor opisuje strukturę i wyniki działalności kliniki, omawia nie- i inwazyjną diagnostykę oraz terapię. Szczególnie zajmuje się wadami zastawek i ujęć serca oraz jego transplantacją. Porusza też nowości, m. in.: użycie komórek macierzystych, robotyzację, telemedycynę itd.

Po kalendarium kardiologii i kardiologii (od Hipokratesa do przeszczepienia serca w 1967 roku przez Christiana Barnarda), następują: słownik terminów medycznych, zabawna laudacja autora na cześć profesora, spis przynależności do towarzystw, lista odznaczeń i sukcesów zawodowych. Na końcu redaktor dzieła Michał Nabiałek snuje paralele między Profesorem a autorem.

Miłą dla mnie lekturą stały się słowa uznania autorów przedmowy i książki oraz jej bohatera dla niżej podpisanego recenzenta i jego ideału – doktora Alberta Schweitzera.

Bogata treść wzbogacają mnogie (ponad sto!) ilustracje, odnoszące się do osób (głównie Profesora) i ich grup, dyplomów, dokumentów i druków. Strona edytorska zasługuje na uznanie. Wielobarwna, twarda okładka ma na froncie podobiznę Profesora, a charakterystykę dzieła i autora z wizerunkiem z tyłu.

Książkę należy polecić przyszłym i obecnym medykom, jak również wszystkim innym zainteresowanym wielkimi postęпами kardiologii i kardiologii (nie-medykom pomoże słowniczek terminów medycznych).

Henryk Gaertner (Kraków)



Zygmunt Szmeja, *Medycyna moja miłości*, Poznań 2012, ISBN 9788375971606

Pozycja ta to zbiór wspomnień znanego poznańskiego laryngologa, prof. Zygmunta Szmeji, obejmujący czasy od wczesnego dzieciństwa, trudny okres wojenny,

studia oraz pracę zawodową, która pochłoneła prawie całe jego życie. To właśnie medycyna – praca, pasja, sens życia – była jego drogą, której poświęcił się bez reszty. Liczne opisy podróży, konferencji naukowych, spotkań zawodowych i prywatnych podparte są bogatą dokumentacją fotograficzną.

W realizacji życiowego powołania pomagali autorowi ludzie z jego najbliższego otoczenia: na początku rodzice, rodzeństwo, później żona, dzieci, ale też koledzy, współpracownicy, uczniowie i wreszcie następcy. Rodzina jest dla autora szczególną wartością. Wymownym akcentem są podziękowania dla żony za poświęcenie własnych ambicji zawodowych na rzecz podtrzymywania płomienia ogniska domowego.

Książka kończy się podsumowaniem zarówno pracy zawodowej jak i życia osobistego.

Droga życiowa profesora Szmeji bogata jest w różne doświadczenia; przebiegała okresowo w ekonomicznie, socjalnie, moralnie i naukowo trudnych czasach. Podążając tą drogą autor pragnie zachować „czysty rachunek” i umiejętność odróżniania dwóch kolorów: czarnego i białego, bo „szary jest kolorem tchórzy”.

Życzymy sobie by autobiografia prof. Szmeji była przyczynkiem do powstawania kolejnych podobnych świadectw doświadczeń zawodowych i osobistych wielkich ludzi, których przecież nie brakuje w naszym poznańskim środowisku medycznym. Medycyno moja miłości – oby pod takim stwierdzeniem mógł się podpisać każdy lekarz.

Sebastian Kliwicki (Poznań)

Wydawnictwa przesłane do redakcji „Acta Medicorum Polonorum” zostały włączone do księgozbioru Katedry i Zakładu Historii Nauk Medycznych Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.